

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**
(NR 154)
z dnia 4 października 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 154)

4 października 2018 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji oraz posłów: **Grzegorza Raniewicza (PO)** i **Urszuli Augustyn (PO)**, zastępców przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Inwestycji i Rozwoju na dezyderat nr 116 w sprawie opłaty adiacenckiej,
- rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 115 w sprawie osób pobierających tzw. emeryturę EWK i ich dzieci,
- rozpatrzenie petycji wielokrotnej w sprawie udziału organizacji pozarządowych w postępowaniu przed sądami powszechnymi (BKSP-145-349/18),
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie ochrony miejsc pochówku uczestników walk o suwerenność i niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej (BKSP-145-384/18),
- rozpatrzenie projektów dezyderatów w sprawie:
 - możliwości zmiany przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w zakresie elektronicznego postępowania upominawczego,
 - sankcji karnej za naruszenie terminu wysłania egzemplarza rocznego sprawozdania uczestnika przewozu towarów niebezpiecznych z jego działalności,
 - warunków wykonywania zawodu pracownika socjalnego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Przemysław Myszakowski** zastępca dyrektora Departamentu Prawnego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Edyta Lubaszewska** zastępca dyrektora Departamentu Polityki Przestrzennej i Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Adam Siwek** dyrektor Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa Instytutu Pamięci Narodowej, **Piotr Szpanowski** zastępca dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Joanna Zowczak-Krajewska** dyrektor Biura Prawnego Instytutu Pamięci Narodowej, **Marzena Jakubowska** główny specjalista w Departamencie Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Ewa Speranza** starszy specjalista w Departamencie Polityki Rodzinnej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Marzena Tazbir-Kowalczyk** główny specjalista w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, **Rafał Szczepański** prezes Zarządu Fundacji Pamięci o Bohaterach Powstania Warszawskiego, **Eugeniusz Tyrajski** wiceprezes Zarządu Związku Powstańców Warszawskich, **W. P.** podmiot wnoszący petycję (petycja nie zawiera zgody na ujawnienie danych osobowych podmiotu wnoszącego ją) oraz **Tomasz Kuszłejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** i **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Witam państwa serdecznie na dzisiejszym posiedzeniu Komisji do Spraw Petycji.

Stwierdzam, że mamy kworum niezbędne, aby podejmować wiążące decyzje.

Dzisiejszy porządek obrad przewiduje: w punkcie pierwszym – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 115 w sprawie osób pobierających tzw. emerytury EWK i ich dzieci, w punkcie drugim – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Inwestycji i Rozwoju na dezyderat nr 116 w sprawie opłaty adiacenckiej, w punkcie trzecim – rozpatrzenie petycji wielokrotnej w sprawie udziału organizacji pozarządowych w postępowaniu przed sądami powszechnymi (petycję przedstawia pan poseł Robert Warwas), w punkcie czwartym – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie ochrony miejsc pochówku uczestników walk o suwerenność i niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej (petycję przedstawia pan przewodniczący poseł Sławomir Piechota), w punkcie piątym – rozpatrzenie projektów dezyderatów: 1) w sprawie możliwości zmiany przepisów postępowania cywilnego w zakresie elektronicznego postępowania upominawczego; 2) sankcji karnej za naruszenie terminu wysłania egzemplarza rocznego sprawozdania uczestnika przewozu towarów niebezpiecznych z jego działalności; 3) warunku wykonywania zawodu pracownika socjalnego.

Ponieważ pan przewodniczący Piechota obecnie ma inne posiedzenie komisji, prosił, aby jego petycję, którą on będzie referował, przesunąć na miejsce piąte (zamienić punkt piąty z czwartym). Również w związku z tym, że są problemy z wejściem osoby z ministerstwa, która ma upoważnienie od ministra do punktu pierwszego to proponuję, aby zamienić punkt pierwszy z drugim i punkt czwarty z piątym.

Jeżeli nie ma państwa sprzeciwu, to w takim układzie rozpoczynamy od rozpatrzenia odpowiedzi Ministra Inwestycji i Rozwoju na dezyderat nr 116 w sprawie opłaty adiacenckiej (petycję referował pan poseł Robert Warwas), są przedstawiciele ministerstwa, prosimy o zabranie głosu.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju Edyta Lubaszewska:

Edyta Lubaszewska, zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, kwestia będąca przedmiotem petycji i już kilkakrotnych obrad Komisji, była przez ministerstwo dogłębnie rozważana i analizowana pod różnymi kątami – zarówno pod kątem legislacyjnym (możliwości wprowadzenia zmian legislacyjnych) jak i działań takich, które możemy podjąć w ramach właściwości Ministra Inwestycji i Rozwoju. Mianowicie chodzi nam o działania dotyczące odpowiedzialności zawodowej rzeczoznawców majątkowych, którzy wykonywali operaty szacunkowe w sprawie, która była podana jako przykład – i była źródłem petycji i propozycji zawartej w tej petycji.

W odpowiedzi na dezyderat, której udzieliliśmy 3 sierpnia 2018 r., realizowane dotychczasowe prace ministerstwa podsumowaliśmy również z panem posłem Warsawem, który przedstawiał petycję, jak i z członkami Komisji. W zasadzie efektem tych naszych wspólnych prac... może jeszcze wróć – odbyło się posiedzenie z osobami żywo zainteresowanymi tym problemem, więc to też nam pozwoliło poznać od strony praktycznej te problemy, gdzie jest źródło tych problemów będących przedmiotem petycji.

W międzyczasie skonsultowaliśmy się również z Ministrem Finansów, dlatego że pojawił się pomysł, czy nie udałoby się zastosować obowiązujących regulacji ustawy o finansach publicznych w tych kwestiach. Dostaliśmy również stanowisko Ministra Finansów i też pod tym wpływem pojawił się pewien pomysł legislacyjny, który już sformułowaliśmy i zaproponowaliśmy te zmiany jako zmiany do ustawy o gospodarce nieruchomościami, umożliwiające umarzanie opłat adiacenckich, które już zostały naliczone, bądź rozkładanie na raty, lub stosowanie innych ulg w tych opłatach. Projekt tych przepisów, tak jak powiedziałam, został sformułowany i niebawem zostanie przesłany do uzgodnień w ramach rządu.

Natomiast odnośnie tego, o czym już wspomniałam, to znaczy działań jeszcze pozalegisacyjnych – przeanalizowaliśmy operaty szacunkowe wykonywane w sprawie Dąbrowy

Górnicy, która wskazywała nam na te nieprawidłowości, które mogłyby ewentualnie nastąpić. W dwóch sprawach już wszczęliśmy postępowanie z tytułu odpowiedzialności zawodowej.

Na razie nie wiemy, jaki będzie efekt tych działań, ale już te postępowania są wszczęte. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł chce się odnieść?

Proszę bardzo.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, rzeczywiście, temat opłaty adiacenckiej na Komisji do Spraw Petycji był wielokrotnie omawiany. Jeszcze raz tylko przedstawię argumenty, które w jakiś sposób przemawiają za tym, żeby się pochylić nad propozycją z petycji.

Rzeczywiście, w odpowiedzi pana ministra jest informacja, że będą podjęte działania, natomiast są to działania bliżej nieokreślone. Dlatego chciałbym wrócić do zapisów z petycji i podjąć tutaj dalsze działania.

Szanowni państwo, w związku z wprowadzoną zmianą w ustawie o gospodarce nieruchomościami, wprowadzającą zapis o wszczęciu: „Postępowanie w sprawie ustalenia opłaty adiacenckiej może nastąpić w terminie do 3 lat, od dnia stworzenia warunków do podłączenia nieruchomości do poszczególnych urządzeń infrastruktury technicznej, albo do dnia stworzenia warunków do korzystania z wybudowanej drogi, jeśli w dniu stworzenia tych warunków obowiązywała uchwała gminy, o której mowa w art. 146 ust. 2”.

Uważam, że należy wprowadzić poprzedni zapis dla właścicieli nieruchomości, którzy w momencie wprowadzenia zmiany podlegali obowiązkowi zapłaty opłaty adiacenckiej, ponieważ nie minął okres trzech lat od stworzenia warunków do podłączenia i jednak nie zostało wszczęte postępowanie administracyjne.

Dlaczego tak uważam? Ponieważ dla posiadaczy nieruchomości wprowadzona zmiana w ustawie z dnia 20 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz niektórych innych ustaw oznacza działanie prawa wstecz, co oznacza naruszenie zaufania do państwa i naruszenie interesów w toku. Nieuwzględniono, że wprowadzenie wobec właścicieli nieruchomości tych wszczętych postępowań w sprawie ustalenia opłaty adiacenckiej, że jest taka możliwość prawna. Właściciele nieruchomości pozostają w stosunku prawnym dającym organowi gminy możliwość wszczęcia takiego postępowania w każdej chwili wobec niezakończenia okresu trzech lat od stworzenia warunków do podłączenia nieruchomości do wybudowanej infrastruktury. Poprzez wprowadzenie niekorzystnych przepisów został naruszony interes w toku. Przepisy prawa wyznaczały pewien horyzont czasowy dla realizacji opłaty, to jest w tym wypadku mówiliśmy o trzech latach. Przepisy miały charakter realizacji rozłożony w czasie. Jednostka samorządowa faktycznie rozpoczęła realizację danego przedsięwzięcia w okresie obowiązywania danej regulacji, ponieważ stworzenie warunków do obliczenia opłaty adiacenckiej powstało w chwili zakończenia inwestycji lub jej etapu. Zmiana sytuacji prawnej tych mieszkańców narusza prawa nabyte i zaufanie do państwa prawa, na ostatnich posiedzeniach wskazywałem orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, które też to potwierdza.

Zasada bezpieczeństwa prawnego nakazująca poszanowanie przez ustawodawcę istniejących stosunków prawnych i wszystkie te wyroki, które przedstawiałem (już nie będę tego kolejny raz tutaj argumentował), natomiast poprzez wprowadzenie zmiany w tamtym roku został naruszony konstytucyjny zapis równości wobec prawa. Szczególnie to wybrzmiewa przy tych nierównościach, że jedni właściciele są inaczej traktowani, mimo że były stworzone takie same warunki. Ponieważ w okresie trzech lat od stworzenia warunków nastąpiła zmiana przepisów i, w związku z tym, część właścicieli posesji mogła mieć wszczęte postępowania przed wejściem w życie nowych przepisów a część – po zmianie tych przepisów. Oznacza to zupełnie różne warunki przebiegu postępowania a także różne skutki prawne dla jednych i drugich grup właścicieli nieruchomości.

Dodatkowo tutaj... procedowana ustawa o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami i innych ustaw... trwała wiele miesięcy. Władze gminy znając treść proponowanych zmian mogły dowolnie sterować terminami wysyłania zawiadomień o wszczęciu postępowania do właścicieli nieruchomości w sposób, który pozwalał na sterowanie sposobem przebiegu postępowania według decyzji władz a nie według zaleceń prawa, dając w ten sposób nieuzasadnioną możliwość wyboru indywidualnego podejścia. Dodatkowo, wprowadzona zmiana pozwala na wszczęcie postępowania w ciągu trzech lat bez ograniczenia górnej granicy zakończenia postępowania. Wprowadza niepewność prawną i finansową u właścicieli nieruchomości, którzy nie będą w stanie planować swojej przeszłości nie wiedząc, kiedy zostanie nałożona opłata. Ponadto wprowadzona zmiana spowodowała problem w obrocie nieruchomościami, ponieważ nieruchomości, które nie zapłaciły opłaty adiacenckiej, niewiedomo kiedy i w jakiej wysokości, będą nią obciążone, co wpłynie na brak pewności, co do ceny samej nieruchomości.

Tych argumentów jest bardzo wiele, już wielokrotnie na ten temat rozmawialiśmy. Dlatego, po zapoznaniu się ze wszystkimi informacjami z ministerstwa, wnioskuję o uznanie petycji za zasadną i podjęcie inicjatywy ustawodawczej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Również w odpowiedzi pana ministra jest deklaracja o podjęciu inicjatywy ustawodawczej, w związku z tym dobrze by było, żebyśmy później nie dublowali tych prac.

Panie pośle a pana argumentacja odnośnie przyjęcia odpowiedzi ministerstwa?

Poseł Robert Warwas (PiS):

Znaczy, powiem tak – ministerstwo rozpoznaje przypadki z Dąbrowy Górniczej, jak była opłata adiacencka naliczana, jakie były wyceny tych nieruchomości, natomiast wskazuje pewną ścieżkę dotyczącą podjęcia jakiejś inicjatywy legislacyjnej, ale w obszarze finansów publicznych. Uważam, że dla tej grupy osób, które są w jakiś sposób poszkodowane nowelizacją z tamtego roku, po prostu, chciałbym bezpośrednio zastosować przepisy, które były wskazane w treści petycji. Czyli bezpośrednio chciałem uznać petycję, która wpłynęła do Komisji do Spraw Petycji, jako zasadną, również propozycję, która została tam wskazana. Wystarczy dopisać pewne dodatkowe uzgodnienie, żeby to przyjęć na dzisiejszym posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dobrze.

Może najpierw rozstrzygnijmy kwestię odpowiedzi – czy odpowiedź jest satysfakcjonująca? Czy możemy uznać, że przyjmujemy odpowiedź pana ministra?

Poseł Robert Warwas (PiS):

Uważam, że odpowiedź ministerstwa oczywiście, możemy... ale żeby nie zamykać sobie drogi do podjęcia dalszych działań.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Czyli wystąpienie przez Komisję z projektem ustawy, tak?

Poseł Robert Warwas (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Czy do tak sformułowanego wniosku o przyjęcie odpowiedzi ministerstwa i jednocześnie wniesienie przez Komisję projektu ustawy, są głosy przeciwne?

Nie ma... rozumiem, że przyjmujemy takie rozwiązania.

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do następnego punktu – rozpatrzenia odpowiedzi Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na dezyderat nr 115 w sprawie osób pobierających tzw. emeryturę EWK i ich dzieci.

Widzę, że panie z ministerstwa – z problemami, ale jednak dotarły, oddają paniom głos.

Główny specjalista w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Marzena Tazbir-Kowalczyk:

Szanowni państwo, odnosząc się do dezyderatu nr 115 Komisji do Spraw Petycji...

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Prosimy, żeby się pani przedstawiła.

Główny specjalista w Biurze PRdSON Marzena Tazbir-Kowalczyk:

Przepraszam.

Marzena Tazbir-Kowalczyk, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Odnosząc się do dezyderatu nr 115 Komisji do Spraw Petycji w sprawie osób pobierających tzw. emeryturę EWK i ich dzieci, należy wyjaśnić, że w systemie ubezpieczeń społecznych do dnia 31 grudnia 1998 r. obowiązywały przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki. Celem świadczenia określonego w tym rozporządzeniu było umożliwienie przejścia na emeryturę bez względu na wiek jednemu z rodziców, posiadającemu wymagany okres zatrudnienia, rozumianego, jako wykonywanie pracy w ramach umowy o pracę a zmuszonemu przerwać tę pracę w związku z koniecznością sprawowania stałej opieki nad dzieckiem ze względu na jego stan zdrowia.

W związku z dezyderatem, ministerstwo wystąpiło do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o dane liczbowe dotyczące uprawnionych do emerytury pracowników opiekujących się dziećmi niepełnosprawnymi, przepraszam – dziećmi wymagającymi stałej opieki. W odpowiedzi uzyskaliśmy dane, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał, że dysponuje wyłącznie danymi dotyczącymi liczby osób uprawnionych do tego świadczenia – w czerwcu 2018 r. te dane... liczba osób pobierających tzw. emeryturę EWK wynosiła 33 400. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał, że nie posiada danych dotyczących osób będących pod opieką rodziców otrzymujących emeryturę EWK oraz wskazał, że nie jest w stanie określić liczby osób otrzymujących renty rodzinne po osobach otrzymujących te świadczenia.

W związku z czym, nie byliśmy w stanie przedstawić tych danych.

Przedstawione zostały też dane przekazane przez zakład dotyczące liczby osób pobierających emeryturę dla pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki w latach 2008-2017 oraz w 2018 r., według stanu na czas udzielania informacji w marcu i czerwcu. Przekazano również informację dotyczącą struktury liczby osób pobierających emeryturę dla pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki po waloryzacji w marcu 2018 r.

Nie wiem, czy mam szczegółowo przedstawiać dane dotyczące liczby osób pobierających emeryturę?

Ogólnie w 2008 r. (ponieważ od tego momentu zostały nam przedstawione dane) na grudzień 2008 r. było to 72 200, w czerwcu 2018 r. to było 33 400. Jeżeli chodzi o strukturę pobierających emeryturę pracowników opiekujących się dziećmi według wysokości po waloryzacji w marcu 2008 r., to jest ogółem 34 600 osób. Wysokość świadczenia do 1100 zł jest to 17 200 osób, kolejno w przedziale 1100-1200 zł to 4000 osób, 1200-1300 zł – 3100, 1300-1400 zł – 2300 osób, 1400 po przekroczeniu 1500 zł – 1700 osób, aż do kwoty powyżej 2000 zł i więcej – 2000 osób.

Natomiast, jeżeli chodzi o zmiany w systemie orzecznictwa o niepełnosprawności należy wskazać, że zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z 2 lutego 2017 r. został powołany Międzyresortowy Zespół do spraw Opracowania Systemu Orzekania o Niepełnosprawności oraz Niezdolności do Pracy. Wejście w życie tego zarządzania rozpoczęło prace organu pomocniczego Prezesa Rady Ministrów, którego celem było zmierzanie do przeprowadzenia zmian w systemie orzecznictwa. Głównym zadaniem zespołu było dokonanie analizy funkcjonującego obecnie systemu orzekania o niepełnosprawności oraz niezdolności do pracy. W szczególności, w kontekście spójności tych systemów, konieczności ich koordynacji mających na celu zintegrowanie – opracowanie projektu założeń do ustawy o orzekaniu o niepełnosprawności, niezdolności do pracy a także opracowania projektu tej ustawy.

Zgodnie z zarządzeniem prace międzyresortowego zespołu zostały wydłużone do 29 czerwca 2018 r. i, w chwili obecnej, oczekuje ministerstwo na złożenie projektu przepisów zaproponowanych przez międzyresortowy zespół dotyczących nowelizacji przepisów w zakresie orzekania o niepełnosprawności, o niezdolności do pracy oraz niesamodzielności.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Posłem referentem petycji była pani poseł Kornelia Wróblewska – rozumiem, że pani poseł sygnalizuje, że chce zabrać głos?

Bardzo proszę.

Poseł Kornelia Wróblewska (N):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Bardzo dziękuję państwu.

Mam kilka pytań, jeśli mogę.

Pierwsza część dezyderatu, tak naprawdę, to liczby dotyczące osób będących pod opieką rodziców otrzymujących emeryturę EWK i tutaj te dane mamy przedstawione. Mamy również informację od państwa, że nie ma informacji o liczbie dzieci będących objętych rentą rodzinną po rodzicach, którzy mieli EWK.

Być może macie państwo takie dane, ponieważ do przyznania renty rodzinnej (my już ustaliliśmy z jakich powodów jest nam ciężko wyliczyć te dane), jakby z przepisów wyraźnie wynika, że – bez względu na wiek – nabędzie uprawnienia do renty rodzinnej dziecko całkowicie niezdolne do pracy oraz niezdolne do samodzielnej egzystencji. Pytanie, czy może państwo posiadacie takie dane, ile rent rodzinnych zostało przyznanych właśnie ze względu na tą niezdolność do pracy i samodzielnej egzystencji.

Być może takie dane posiada ministerstwo lub ZUS to, ewentualnie, prosiłabym o uzupełnienie tych danych o to, bo to być może będzie dla nas jakąś wskazówką. Być może część z tych osób pobierających rentę rodzinną była pod opieką rodziców pobierających EWK. Jest to jedno pytanie dotyczące tej części.

Teraz drugie pytanie dotyczące części związanej z orzecznictwem.

Z informacji, które wielokrotnie do nas docierały, wszystko wskazywało na to, że prace zostaną zakończone, tak jak tutaj państwo wskazaliście w dokumencie, z końcem czerwca 2018 r. Z tego, co wiemy (bo takie informacje też się pojawiały), lipiec-sierpień to był czas dla pana premiera chyba na konsultacje projektu, przynajmniej takie miałam informacje (że to trafia do pana premiera, że dalsze decyzje będą już wpływały bezpośrednio z gabinetu premiera). Pismo, które mamy od państwa w odpowiedzi na nasz dezyderat, jest datowane na 8 sierpnia 2018 r., a to, co pani przedstawiła, jest jakby aktualne na 8 sierpnia. Z informacji, które widnieją również w tym piśmie jest informacja o zakończeniu prac 29 czerwca 2018 r. i przewiduje się, że w niedługim czasie pojawią się założenia nowelizacji przepisów.

Mamy październik, stąd moje pytanie: czy być może posiadacie państwo takie informacje, które mogłyby nas przybliżyć do tego, w którym kierunku te prace zmierzają?

Pozwolę sobie przypomnieć nasze pytanie, które było zawarte w dezyderacie, że Komisja zwraca się również o wskazanie kierunku zapowiadanych przez rząd zmian, które będą wynikiem prac międzyresortowego zespołu w doniesieniu do nowego systemu orzecznictwa i w konsekwencji również dla osób pobierających emeryturę EWK oraz o wskazanie, czy planowana jest jakakolwiek weryfikacja tych świadczeń?

Przyznam szczerze, że na to nie uzyskaliśmy odpowiedzi, to znaczy, po raz kolejny uzyskaliśmy odpowiedź, że zespół był, pracował, kiedy zakończył pracę. Mamy październik a tak jak byliśmy cały czas informowani, to w wakacje miało być już wszystko spięte i na jesieni miał być nam przedstawiony gotowy projekt nowelizacji orzecznictwa. W związku z tym mamy październik i pytam, tak jak wspomniałam, pismo jest datowane na 8 sierpnia, być może, coś się w międzyczasie wydarzyło, o czym pani mogłaby nas poinformować?

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Rozumiem, że teraz pani ustosunkuje się do tych pytań., jeszcze później poprosimy panią poseł o rekomendację odnośnie przyjęcia czy odrzucenia odpowiedzi.

Główny specjalista w Biurze PRdSON Marzena Tazbir-Kowalczyk:

Odnosząc się do pierwszego pytania to – nie są znane mi te liczby, aczkolwiek – oczywiście – departament ubezpieczeń społecznych w ministerstwie, być może, jest w posiadaniu takich danych, musielibyśmy to sprawdzić. Ewentualnie, pytanie, czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych takie dane posiada? Jeżeli oczywiście byłibyśmy w posiadaniu tych danych bądź Zakład Ubezpieczeń Społecznych to, oczywiście, je przekazemy. Natomiast, na chwilę obecną, nie posiadam wiedzy, co do tego, czy posiadamy takie dane, czy możemy je przekazać.

Jeżeli chodzi o drugą kwestię to, zgodnie z moją wiedzą na chwilę obecną, rzeczywiście, te prace się przeciągały. Początkowo miały trwać do końca marca, potem przedłużono prace do 29 czerwca. Natomiast z takich ostatnich informacji, wiem, że dokument wpłynął do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, on teraz czeka na wewnętrzną... minister rodziny, zgodnie z zarządzeniem, ma 30 dni na przekazanie tego do pana premiera. W związku z tym, jakie dalej jest stanowisko w tym zakresie... to, niestety, jeszcze musimy poczekać.

Wiem też, że z pewnością zostanie projekt poddany szerokim konsultacjom społecznym, bo jest to temat niezwykle istotny i ważny. Dlatego, po przekazaniu do pana premiera, myślę, że dalej jakby tutaj już będzie można przedstawić stanowisko rządu, bo teraz w chwili obecnej, w pewnym zakresie, jeszcze ten dokument nie jest gotowy do tego, żeby go przedstawić. Natomiast myślę, że już zbliżamy się powoli do przedstawienia go do wiadomości i, przede wszystkim, przekazaniu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Jakieś terminy?

Główny specjalista w Biurze PRdSON Marzena Tazbir-Kowalczyk:

Nie odpowiem na to pytanie.

Zgodnie z zarządzeniem Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej ma 30 dni na przekazanie propozycji rozwiązań przekazanych przez międzyresortowy zespół do pana premiera. W związku z tym, jeżeli wpłynęło już do ministerstwa, to pewnie... znaczy, po prostu nie wiem, w jakim terminie wpłynęło, więc trudno jest mi odpowiedzieć. Natomiast, jeżeli wpłynęło, to jest termin 30 dni, który wynika z zarządzenia, więc później to już będzie w rękach pana premiera.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Kornelia Wróblewska (N):

Szanowni państwo, w moim poczuciu odpowiedź jest niepełna na ten dezyderat.

Być może, oczywiście, w pewnej części wynika to z nieposiadania na chwilę obecną danych, o których rozmawialiśmy, dotyczących rent rodzinnych. Z drugiej strony, w dalszym ciągu nic nie wiemy na temat prac zespołów i tego, w którym kierunku zmierza nowelizacja orzecznictwa. Już bezpośrednio nawiązując do naszego dezyderatu odnoszącego się do petycji, która wpłynęła do Komisji do Spraw Petycji, czyli co z osobami będącymi na emeryturach EWK – czy one w jakikolwiek sposób będą objęte planowanym orzecznictwem, zmianami w orzecznictwie? Czy będzie jakakolwiek weryfikacja tych osób i zmiana ich sytuacji?

Stąd moją rekomendacją dla Komisji jest prośba o uzupełnienie tej odpowiedzi, z powodu dwóch pytań, na które nie padła wystarczająca odpowiedź ze strony ministerstwa. Mam nadzieję, że niebawem te sprawy dotyczące orzecznictwa, przede wszystkim, nabiorą tempa, ponieważ, tak jak mówię, mamy bardzo duże opóźnienia. Sama pani wspomniała, że początkowy plan zakończenia prac samego zespołu przewidywany był na marzec, zespół zakończył pracę z końcem czerwca. W wakacje miało być podsumowanie wszystkiego przez ministerstwo i przekazanie do pana premiera. Mamy październik a to nadal jest w ministerstwie. Stąd ogromna prośba o uzupełnienie tych informacji.

Taka jest moja rekomendacja, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Celem dezyderatu było właśnie, abyśmy przed podjęciem decyzji odnośnie petycji mieli pełną wiedzę na ten temat. Dezyderat dużo wnosi do tej wiedzy, ale jednak nie odpowiada na te dwa kluczowe pytania, w związku z tym, wydaje się za zasadne uzupełnienie tego. Myślę, że ten biegnący czas też pozwala państwu na pozamykanie pewnych procesów decyzyjnych i dzięki temu również będziemy mogli poznać zapadające decyzje i zapoznać się z pracą tego zespołu.

W związku z tym uważam, że jest jak najbardziej zasadne wystąpienie o uzupełnienie odpowiedzi na dezyderat. Czy jest wniosek przeciwny?

Widzę, że nie ma... w takim układzie występujemy o uzupełnienie tej odpowiedzi.

Był to punkt drugi (pan przewodniczący dotarł, ale potrzebuje jeszcze chwilę czasu, żeby się zaaklimatyzować) przechodzimy do punktu trzeciego – rozpatrzenie petycji wielokrotnej w sprawie udziału organizacji pozarządowych w postępowaniu przed sądami powszechnymi, łącznie wpłynęło 170 petycji.

Przedstawia pan poseł Robert Warwas – proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedmiotem petycji jest żądanie podjęcia inicjatywy ustawodawczej polegającej na dokonaniu zmian w dwóch ustawach: w Kodeksie postępowania cywilnego oraz w Kodeksie karnym.

Po pierwsze, wniesiono o nadanie art. 61 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego następującego brzmienia: „Organizacje pozarządowe w zakresie swoich zadań statutowych mogą za zgodą osoby fizycznej wyrażonej na piśmie wytaczać powództwo na jej rzecz w każdej sprawie.”

Po drugie, wniesiono nadanie art. 62 § 2 ustawy Kodeks postępowania cywilnego następującego brzmienia: „Do przystąpienia organizacji pozarządowych do strony w toczącym się postępowaniu stosuje się odpowiednie przepisy o prokuratorze wytaczającym powództwo na rzecz oznaczonej osoby, z wyjątkiem art. 58 zdanie drugie”.

Po trzecie, wniesiono o nadanie art. 90 § 1 ustawy dnia 5 lipca 2016 r. Kodeks karny następującego brzmienia: „W postępowaniu sądowym do czasu zakończenia przewodu sądowego udział w postępowaniu może zgłosić przedstawiciel organizacji, jeśli jest to objęte zadaniami statutowymi tej organizacji, w szczególności ochrony wolności praw człowieka”.

Po czwarte, wniesiono o nadanie art. 90 § 3 ustawy Kodeks karny następującego brzmienia: „Sąd dopuszcza przedstawiciela organizacji społecznych, jeśli spełni wymóg art. 90 § 1 i art. 90 § 1 ustawy.”

Szanowni państwo, petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu, obejmuje bowiem zmianę przepisów o randze ustawowej. Petycja spełnia wymogi formalne, określone w art. 4 ust. 1 i 2 ustawy o petycjach.

Przed przystąpieniem do omawiania żądania wyrażonego w petycji, należy zwrócić uwagę, iż petycja została sformułowana w sposób bardzo niestaranny, zawiera szereg błędów. Najistotniejsze jest, że jest tam błędne wskazanie ustawy, która miałaby podlegać nowelizacji. Wnoszącemu petycję chodziło o zmianę Kodeksu postępowania karnego, nie zaś Kodeksu karnego. Ponadto niezrozumiałą jest zapis sformułowany w czwartym punkcie żądania wyrażonego w petycji o następującym brzmieniu: „Spełnienie wymogów art. 90 § 1 i art. 90 § 1 ustawy”.

Przechodząc do omawiania poszczególnych żądań zawartych w petycji należy zwrócić uwagę, że podstawą do wniesienia o zmianę powyższych przepisów jest przekonanie, że obecne przepisy nie pozwalają organizacjom pozarządowym na wykonywanie zadań statutowych, między innymi takich, jak ochrona małoletnich w postępowaniu sądowym. W chwili obecnej organizacje społeczne nie mogą brać udziału w każdej sprawie, lecz tylko w sprawach wyraźnie wskazanych w ustawie, jest to bowiem wyjątek od zasady, że w postępowaniu cywilnym działają strony, które powołują się na przysługujące im prawa podmiotowe.

Wprowadzenie proponowanych zmian stanowiłoby zrównanie pozycji organizacji pozarządowych z prokuratorem (stałoby się tak poprzez odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów o prokuratorze). Jej przyjęcie prowadziłoby do rozdziwki pomiędzy pozostałymi przepisami regulującymi udział organizacji pozarządowych w postępowaniu cywilnym i musiałaby pociągnąć za sobą konieczność przyjęcia odmiennej od dzisiejszej koncepcji roli organizacji pozarządowych w postępowaniu cywilnym. Ponadto w literaturze przedmiotu podkreśla się, że nie jest absolutnie niezbędne wzmocnienie pozycji przedstawiciela społecznego i przyznanie mu szerokich uprawnień procesowych.

Z tego powodu żądanie wyrażone w petycji i odniesienie do zmiany przepisów Kodeksu postępowania cywilnego nie ma żadnego uzasadnienia.

W odniesieniu do żądania nowelizacji art. 90 § 1 Kodeksu karnego w petycji postuluje się dodanie następującego zwrotu „Do czasu zakończenia przewodu sądowego” oraz słowa „przedstawiciel”. Jednakże z obecnego brzmienia przepisu wynika, że organizacja społeczna może zgłosić swój udział w postępowaniu sądowym w każdym czasie, nie ma zatem konieczności doprecyzowania brzmienia przepisu. Natomiast w odniesieniu do zwrotu „przedstawiciel” to został on ujęty i usunięty w wyniku nowelizacji ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r., również w tym przypadku brak jest podstaw do uwzględnienia żądania, biorąc szczególnie pod uwagę uzasadnienie, jakie przyjęto w trakcie prac nad nowelizacją tej ustawy w 2016 r.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję panu posłowi.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Podmiot wnoszący petycję W.P.:

Szanowna Komisjo, jestem autorem petycji, jeżeli mogę, to chciałbym zabrać głos w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Tak, proszę bardzo.

Podmiot wnoszący petycję W.P.:

Szanowna Komisjo, w art. 61 Kodeksu postępowania cywilnego znajduje się katalog spraw do których organizacje pozarządowe mogą przystępować...

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Czy mógłby pan się przedstawić?

Podmiot wnoszący petycję W.P.:

Nazywam się W.P.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję bardzo.

Podmiot wnoszący petycję W.P.:

Przepraszam, że zapomniałem o tym.

...z tego wynika, że tylko do niektórych spraw organizacje pozarządowe mogą przystępować. Czyli nie sposób się zgodzić, że już rola organizacji pozarządowych została określona i nie idzie w tym kierunku, bowiem ustawodawca zgodził się na przystępowanie do niektórych spraw. Tylko należy się zastanowić, dlaczego powstał ten katalog i komu zależy na tym, żeby organizacje pozarządowe nie mogły pomagać innym obywatelom? Komu na tym zależy? Dlaczego ma być katalog spraw i dlaczego organizacje pozarządowe nie mogą przystępować do wszystkich spraw, jakie są przed sądami?

Jeżeli ktoś poprosił o pomoc taką organizację pozarządową to, dlaczego, dodatkowo nie można ochronić takiego obywatela i przede wszystkim najmłodszego obywatela (tu chodzi głównie o małoletnich)? W sprawach rodzinnych, niestety, sądy czasami dopuszczają organizacje pozarządowe a czasami nie, bowiem ten przepis jest całkowicie niejasny i można się powoływać tylko na art. 61 § 1 pkt 5.

Mówię to, oczywiście, z praktycznego punktu widzenia, bowiem przystępowałem do wielu takich spraw i, niestety, w ponad połowie nie mogłem przystąpić, stąd też pomysł złożenia tej petycji do szanownej Komisji.

Wydaje mi się, że jest taki katalog spraw, trudno sobie wyobrazić sytuację, w której by profesjonalny pełnomocnik czyli adwokat miał listę spraw do których może przystępować a do innych by nie mógł przystąpić. Teraz mamy taką sytuację, że organizacja pozarządowa nie może przystąpić do innych spraw niż są na tej liście a profesjonalny pełnomocnik – może, czyli obywatel niejako jest zmuszony do korzystania z profesjonalnego pełnomocnika.

Moim zdaniem, tak naprawdę tę ustawę stworzyli właśnie profesjonalni pełnomocnicy, którym zależy na tym, żeby nikt inny nie mógł przystępować do tych spraw, jednak to nie jest zgodne z dobrem społecznym. Zgodne z dobrem społecznym byłoby to, żeby organizacje pozarządowe mogły pomagać innym obywatelom. Tyle, jeśli chodzi o Kodeks postępowania cywilnego.

Natomiast, jeżeli chodzi o Kodeks postępowania karnego, w art. 90 znajdują się dwie przesłanki, które trzeba spełnić, nie będę ich czytał, chodzi o ochronę interesu społecznego lub interesu indywidualnego. Tak naprawdę o tym, czym jest ten interes decyduje sędzia, który prowadzi sprawę i ten przepis jest tak naprawdę niejasny – sędzia może dopuścić organizację pozarządową albo nie. Trudno sobie wyobrazić taką sytuację również w przypadku profesjonalnego pełnomocnika, który przychodzi komuś pomóc i sędzia nagle mówi: *no, nie, nie będzie pan reprezentował, bowiem nie ma interesu prawnego ku temu, bądź też jakiejś innej przesłanki.*

Uważam, że to jest wręcz irracjonalne, żeby organizacje pozarządowe musiały spełniać jakieś przesłanki. Moim zdaniem, wystarczającą przesłanką jest statutowe działanie – jeżeli organizacja pozarządowa działa w jakimś zakresie, np. ochronie małoletnich – to, żeby mogła bronić tych małoletnich, bo ktoś o to poprosił.

To wszystko, szanowna Komisjo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt tej sprawy – otóż, w sprawach cywilnych jest równość stron, praktycznie w przypadku często identycznej sprawy, czy bardzo podobnej, która toczy się w postępowaniu administracyjnym, Kodeks postępowania administracyjnego przewiduje, że z jednej strony jest to silne państwo, które wiele może, z drugiej strony – słaby obywatel.

W przypadku postępowań cywilnych między obywatelami, jeżeli to jest sprawa, często jest tak, że te strony są równe, jednak sprawy cywilne są również z państwem, firmami, obywatelami, którzy mają większe możliwości dobrego reprezentowania itd., czasami ta zasadnicza przesłanka w postępowaniu cywilnym bywa zaburzona.

Wydaje mi się, że ideą powinien być nie katalog spraw a katalog potrzeb reprezentowania obywatela, pomocy obywatelowi. Wykładnikiem, czy też pewną wskazówką może tu być art. 63 Konstytucji, który mówi, że każdy ma prawo zgłaszać wnioski, petycje, skargi w imieniu własnym lub innej osoby za jej zgodą.

Oczywiście, tego nie można przełożyć wprost, ale jest to pewien kierunek. Dlatego wydaje mi się, że ten kierunek nie powinien dotyczyć spraw a powinien dotyczyć relacji między stronami tego postępowania.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji?

Nie słyszę, zatem proszę pana posła Roberta Warwasa o odniesienie się do tych uwag i konkluzję.

Posel Robert Warwas (PiS):

Dziękuję.

Przedstawiłem tę petycję na podstawie opinii Biura Analiz Sejmowych i też własnych doświadczeń. Natomiast, oczywiście, argumenty podniesione przez autora petycji, jak również pana posła, można byłoby rozważyć jako inne możliwości. W takim razie proponuję wystąpić z dezyderatem do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Czy wobec takiej rekomendacji są zastrzeżenia? Czy jest sprzeciw?

Nie słyszę, zatem uznaję, iż Komisja przyjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu.

Wiem, że wcześniej przy ustalaniu porządku posiedzenia nastąpiła zmiana ze względu na moją przewidywaną nieobecność. Jednak w związku z tym, że Komisja Polityki Społecznej i Rodziny się skończyła i mogę też uczestniczyć, również ze względu na to, że mamy gości i żeby uszanować obecność gości proponuję, byśmy teraz rozpatrzyli petycję zgłoszoną przez Fundację Pamięci o Bohaterach Powstania Warszawskiego.

Jeżeli państwo nie zgłosicie sprzeciwu to teraz byśmy tę petycję rozpatrzyli.

Nie słyszę sprzeciwu, zatem przystępujemy do tego punktu a mianowicie – rozpatrzenia petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie ochrony miejsc pochówku uczestników walk o suwerenność i niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej.

Przypadł mi w udziale zaszczyt referowania w Komisji tej petycji i postaram się w miarę treściwie, ale jednak jak najpełniej przedstawić najistotniejsze elementy zawarte w petycji.

Petycja dotycząca potrzeby wystąpienia z inicjatywą ustawodawczą w celu zapewnienia godnej pamięci i należytej ochrony miejscom pochówku bohaterów Powstania Warszawskiego i innych bohaterów narodowych zasłużonych w walkach o suwerenność i niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej – wnioskodawcy wskazują, iż zgodnie z art. 5 Konstytucji strzeżenie dziedzictwa narodowego jest jednym z najważniejszych obowiązków Rzeczypospolitej Polskiej i wszystkich organów władzy publicznej. W preambule ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu także to zostało wyraźnie wyeksponowane a zatem właśnie kultywowanie „patriotycznych tradycji zmagania Narodu Polskiego z okupantami, nazizmem i komunizmem”.

Wnioskodawcy wskazują, iż jedną z form zachowania pamięci o bohaterach Powstania Warszawskiego i innych bohaterach narodowych jest otoczenie odpowiednią opieką miejsc pochówku osób, które brały udział w walkach o suwerenność i niepodległość państwa polskiego. Zadaniem państwa i wszystkich jego organów jest zapewnienie, aby groby bohaterów narodowych były utrzymywane w godnym stanie a także aby nie podlegały likwidacji, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie ma możliwości sprawowania bieżącej pieczy nad miejscem spoczynku przez członków rodziny zmarłego. Obecny stan prawny nie pozwala władzom publicznym Rzeczypospolitej Polskiej na właściwe realizowanie powyższego zadania, odnosi się to w szczególności do nieżyjących bohaterów Powstania Warszawskiego.

Wnioskodawcy wskazują, że zagrożenie likwidacji grobów jest możliwe szczególnie, gdy po dwudziestu latach od pochówku nie zgłosi się osoba gotowa do uiszczenia opłaty cmentarnej. W związku z tym dysponowanie grobami bohaterów narodowych leży w znacznej mierze w sferze uznania zarządców cmentarzy, którzy mogą nawet nie zdawać sobie sprawy z działalności niepodległościowej i zasług osoby pochowanej.

Wnioskodawcy również wskazują, iż optymalnym sposobem rozwiązania wskazanego problemu byłoby przyznanie prezesowi Instytutu Pamięci Narodowej kompetencji do wydania w odpowiedniej procedurze decyzji administracyjnej zakazującej likwidacji grobu bohatera narodowego. Wskazują na potrzebę zobowiązania również IPN-u do ustalenia aktualnych miejsc pochówku bohaterów narodowych, a także do bieżącego monitorowania stanu tych miejsc, tak, aby nie dochodziło do przypadków likwidacji grobów.

W tym celu powinna zostać stworzona baza grobów bohaterów narodowych administrowana właśnie przez prezesa IPN. Stworzenie takiej bazy i przygotowanie możliwości szerokiej opieki wymaga zmian w prawie, w szczególności, oczywiście, w zakresie kompetencji Instytutu Pamięci Narodowej względem zarządców cmentarzy oraz określenia zasad pokrywania kosztów utrzymania tych grobów. Wnioskodawcy wskazują także na potrzebę wzmocnienia prawnokarnej ochrony miejsc spoczynku bohaterów narodowych. Wskazują, że z znieważenie takiego grobu ma skutek nie tylko w tym zakresie między osobami fizycznymi, ale także odnosi się do całej społeczności.

Wnioskodawcy dołączają do swojej petycji projekt ustawy. Wskazują, iż autorzy tego projektu to eksperci w zakresie legislacji, profesorowie z zakresu prawa konstytucyjnego, administracyjnego a także cywilnego, a zatem osoby kompetentne do sporządzenia takiego projektu. Projekt zawiera szerokie uzasadnienie, w którym w dużym stopniu przytoczone są argumenty zawarte w samej petycji. Argumenty doprecyzowane są w uzasadnieniu, m.in. jest precyzyjnie wskazana sytuacja, w której istnieje zagrożenie likwidacji grobu, jakie są dzisiaj możliwości oddziaływania. Wydaje się, że one istnieją, tylko, że praktyka nie potwierdza, aby te regulacje były wystarczające. W szczególności wnioskodawcy wskazują na ustawę z 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych i zawarte tam zobowiązania, by groby i cmentarze wojenne pozostawały pod opieką państwa. Jednak, na ile ta opieka w praktyce jest wystarczająca i na ile ta praktyka potwierdza, że te groby są wystarczająco chronione.

Petycja została przeanalizowana przez Biuro Analiz Sejmowych, sporządzona została bardzo szeroka opinia BAS-u. Opinia rekomenduje korekty w projekcie, w kolejnych przepisach tego projektu. Nie będę teraz szczegółowo przedstawiać państwu tych propozycji, bo to jest materiał bardzo pomocny, ale na kolejnym etapie ewentualnych naszych prac, jeżeli tak Komisja zdecyduje. Natomiast w konkluzji ekspert Biura Analiz Sejmowych wskazuje, iż żądanie zawarte w petycji należałoby uznać za uzasadnione a przedstawiony wraz z petycją projekt ustawy, pomimo niedociągnięć, może stanowić punkt wyjścia do prac legislacyjnych.

Jeszcze jedna ważna informacja, otóż przedwczoraj w porządku obrad Rady Ministrów znalazł się punkt: projekt ustawy o grobach weteranów walk o wolność i niepodległość Polski. Zatem sprawa była dyskutowana również na posiedzeniu Rady Ministrów. Stąd też zwróciliśmy się z prośbą o obecność przedstawiciela Kancelarii Prezesa Rady Ministrów na dzisiejszym posiedzeniu.

To tyle z mojej strony.

Chciałbym spytać wnioskodawców, czy państwo chcecie coś uzasadnić?

W ogóle to cieszę się, że udało się państwu wejść, bo wiem o perturbacjach z przepustkami i było to dla mnie bardzo przykre, gdy pan prezes fundacji zadzwonił z informacją, że nie jesteście panowie wpuszczani, ale cieszę się, że ostatecznie sprawa się wyjaśniła i jesteście państwo również obecni na posiedzeniu.

Bardzo proszę, pan prezes Rafał Szczepański.

Prezes Zarządu Fundacji Pamięci o Bohaterach Powstania Warszawskiego Rafał Szczepański:

Nazywam się Rafał Szczepański, jestem prezesem Fundacji Pamięci o Bohaterach Powstania Warszawskiego. Razem ze mną jest pan pułkownik Eugeniusz Tyrajski, wiceprezes Związku Powstańców Warszawskich.

Petycja wniesiona do Wysokiej Komisji z załączonym projektem ustawy została podpisana zarówno przez fundację, jak i przez Związek Powstańców Warszawskich. W ogóle to wystąpienie i ta sprawa wynika z tego, że właśnie powstańcy warszawscy zaalarmowali nas i poprosili o to, żeby taki dokument przygotować, gdyż do Związku Powstańców Warszawskich docierały zdjęcia i informacje o próbach likwidowania grobów bohaterów narodowych, grobów powstańców warszawskich, kawalerów Orderu Virtuti Militari. Są to fakty, które bardzo powstańców zbulwersowały. Otóż są to ludzie, którzy niejedno widzieli i zmierzili się w swoim życiu z wieloma przeciwnościami, z godnością walcząc o Polskę, ale dzisiaj, kiedy mają między 90 a 100 lat rzeczywiście wielki niepokój i traumę powoduje świadomość, że kiedy odejdą to w obecnym stanie prawnym, może

zdarzyć się taka sytuacja. Nie dziś, to jutro, czy w następnych latach, kiedy coraz dalej będzie upływał czas od końca Powstania Warszawskiego może się zdarzyć taka sytuacja (i będą się zdarzały takie sytuacje), że groby ich kolegów, bohaterów, kawalerów orderu *Virtuti Militari*, odznaczonych Krzyżem Walecznych, będą likwidowane, bo – po prostu – są nieopłacone. Często zdarza się tak, że nie ma już rodzin, że rodziny są także w złym stanie materialnym, ale także to, że oni nie walczyli o swoje życie, oni walczyli o nas wszystkich, o Polskę, o cały naród. Dlatego poprosili nas, z taką prośbą zwrócił się do mnie osobiście panowie wiceprezes Galperyn i wiceprezes Tyrajski, mówiąc: *panie prezesie, zróbcie coś, my już jesteśmy starzy, nie mamy siły, ale ta sytuacja jest dla nas najgorsza, jaka mogła nam się na koniec życia zdarzyć*. Stąd powstał projekt ustawy, projekt petycji, w której zwracamy się do Wysokiego Sejmu, poprzez Wysoką Komisję, o usunięcie stanu zaniechania legislacyjnego.

Ustawa, która dotyczyła cmentarzy powstała w 1959 r. Nikomu się wtedy nie śniło o instytucie i o prezesie Instytutu Pamięci Narodowej, to był zupełnie inny stan prawny, zupełnie inny kraj, zupełnie inna ideologia w tym kraju wtedy dominowała. Natomiast dzisiaj, kiedy odzyskaliśmy suwerenność, sprawa tych, którzy walczyli o Polskę, jest dla nas sprawą nadrzędną. Bez uporządkowania bowiem tej kwestii, oddania honoru a także zapewnienia im wiecznej pamięci, byłaby pozbawieniem nas w przyszłości tego fundamentu, tego najprawdziwszego patriotycznego fundamentu, jakim było złożenie przez tych ludzi na ołtarzu ojczyzny swojego życia i swoich losów.

Dlatego sięgnęliśmy po najlepszych ekspertów, wybitnych profesorów, którzy współpracują z naszą fundacją, którzy przygotowali ten dokument.

W tym miejscu tylko drobna uwaga do wypowiedzi pana przewodniczącego, do podsumowania opinii eksperta. Zacytuję ją w pełni: „Podsumowując żądanie zawarte w petycji należałoby uznać za uzasadnione a przedstawiony wraz z petycją projekt ustawy pomimo drobnych niedociągnięć może stanowić punkt wyjścia do prac legislacyjnych”. Zapoznaliśmy się, dzięki uprzejmości pana przewodniczącego, z uwagami Biura Legislacyjnego Sejmu – te uwagi są, rzeczywiście, drobne, przyjmujemy je. Nie mamy żadnych wątpliwości, co do uwag eksperta Biura Legislacyjnego, dlatego – w imieniu swoim, a także Związku Powstańców Warszawskich – proszę o to, aby nadać bieg sprawie tej ustawy, żeby sprawa uregulowania ochrony grobu bohaterów narodowych została jak najszybciej zakończona.

W tym roku 15 listopada obchodzimy 100-lecie odzyskania naszej niepodległości. Apelujemy do państwa posłów i posłanek, także do rządu, do wszystkich, aby przed datą 11 listopada pokazać naszym bohaterom, którzy każdego dnia odchodzą, bo pamiętajmy, że oni umierają coraz szybciej, to są bardzo starzy ludzie, oni już nie mogą czekać kolejnych miesięcy i lat, nie mają na to czasu. Apelujemy, prosimy i wnioskujemy o to, żeby tej sprawie nadać pilny bieg, nie można już z tym dłużej czekać.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję panu prezesowi.

Bardzo proszę przedstawiciela Kancelarii Prezesa Rady Ministrów o przedstawienie stanowiska.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawnego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Przemysław Myszakowski:

Przemysław Myszakowski, zastępca dyrektora Departamentu Prawnego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom środowisk kombatanatów, całego społeczeństwa, państwa wnioskodawców, Rada Ministrów w ostatni wtorek 2 października przyjęła projekt ustawy o grobach weteranów walk o wolność i niepodległość Polski. Owa ustawa, przede wszystkim, określa sposób prowadzenia przez Instytut Pamięci Narodowej ewidencji grobów, weteranów walk o niepodległość Polski oraz zasady udzielania wsparcia poprzez udzielanie dotacji i świadczeń pieniężnych związanych z utrzymaniem grobów.

Pozwolę sobie przytoczyć przepis dotyczący zakresu podmiotowego definiującego weterana, żebyście państwo mieli świadomość, że jest pojęcie weterana szerzej ujęte niż tutaj w propozycji wnioskodawców. Otóż: „Groby weteranów walk o wolność i niepodległość Polski w rozumieniu ustawy są groby osób, które walczyły o odzyskanie niepodległości Polski, lub w obronie niepodległości i granic suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej, biorąc udział w wojnach, działaniach zbrojnych, niepodległościowych powstaniach narodowych w okresie od 1768 r. do 1963 r.”. Czyli ten zakres podmiotowy i możliwość zastosowania tej ustawy jest naprawdę bardzo szeroki, to jest bez mała dwieście lat.

Co ta ustawa, szanowni państwo, przewiduje? Tak, jak już wspomniałem, prowadzenie ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski prowadzoną przez Instytut Pamięci Narodowej. Ewidencja ta będzie podstawą do zakwalifikowania potencjalnego grobu do wystąpienia przez rozmaite podmioty o dotacje i świadczenia.

Jeśli chodzi o dotacje to, na wniosek fundacji, stowarzyszeń, Kościołów, związków wyznaniowych i innych osób prawnych, jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi sprawujący opiekę nad grobami weteranów, Instytut Pamięci Narodowej może udzielić dotacji celowej. Dotacja celowa może być przyznana w celu sfinansowania, albo dofinansowania sprawowania przez właśnie te podmioty zadań związanych z opieką nad grobami, w tym: z budową, remontem, przeniesieniem i utrzymaniem grobów. Podobne rozwiązania zostały uwzględnione, jeśli chodzi o świadczenia dla osób fizycznych, przy czym ten krąg jest bardzo szeroki, bo to mogą być osoby najbliższe, osoby z rodziny, miłośnicy historii lokalnej... generalnie do końca nie definiujemy pojęcia osoby, która może być potencjalnym wnioskodawcą.

W każdym razie ustawa jest nowatorskim rozwiązaniem. Szeroko ujmuje zakres podmiotowy potencjalnych weteranów i wychodzi też naprzeciw oczekiwaniom w tym zakresie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Czy pan dyrektor mógłby udostępnić projekt ustawy zarówno nam, jak i przedstawicielom Fundacji Pamięci o Bohaterach Powstania Warszawskiego?

Zastępca dyrektora Departamentu Prawnego KPRM Przemysław Myszakowski:

Panie przewodniczący, nie dysponuję teraz projektem, ale on jest...

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Może pan go przekazać nam do sekretariatu Komisji?

Zastępca dyrektora Departamentu Prawnego KPRM Przemysław Myszakowski:

Oczywiście.

On też widnieje na stronie internetowej Rządowego Centrum Legislacji, tak naprawdę.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dobrze, ale żeby jak najszybciej, żeby nie mieć wątpliwości...

Zastępca dyrektora Departamentu Prawnego KPRM Przemysław Myszakowski:

Oczywiście, niezwłocznie prześlę to.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Bardzo o to proszę.

Czy przedstawiciele Instytutu Pamięci Narodowej zechcieliby...bardzo proszę.

Dyrektor Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa Instytutu Pamięci Narodowej Adam Siwek:

Adam Siwek dyrektor Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa Instytutu Pamięci Narodowej.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, odnosząc się do swojego doświadczenia zawodowego muszę stwierdzić, że sama idea objęcia opieką grobów weteranów jest niewątpliwie słuszna i wynika z potrzeb społecznych zgłaszanych właściwie od lat. Tak, że ta inicjatywa, która pojawiła się przed tegorocznymi obchodami rocznicy wybuchu

Powstania Warszawskiego słusznie została podjęta i jest już formalizowana w tym akcie prawnym, w projekcie aktu prawnego rangi ustawy.

Natomiast myśmy zauważyli, że zawężanie tego tematu do uczestników Powstania Warszawskiego nie zaspokoi tych potrzeb społecznych i nie wyczerpie zagadnienia. Ponieważ – niestety – zauważamy, że likwidacji czy zaniedbania podlegają też groby uczestników walk wcześniejszych – mówimy o II wojnie światowej, o jeszcze przecież wcześniejszych latach, poczynając od 1939 r. od walk wrześniowych, ale też i wojny polsko-bolszewickiej, walk o odzyskanie niepodległości, w obronie granic. Także i wieku XIX, gdzie mamy do czynienia, kiedy stanowiące niewątpliwie istotny element dziedzictwa historycznego, dziedzictwa kulturowego groby weteranów powstań narodowych pozbawione opieki, pozbawione statusu grobu wojennego i obiektu zabytkowego, po prostu, znikają, są likwidowane, ponieważ względy merkantylne tutaj nad tym przeważają.

Dlatego ta propozycja, ten projekt, który został przygotowany wspólnie przez KPRM i IPN, wydaje się w sposób taki systemowy i kompleksowy to zagadnienie obejmować. Myślę, że też w racjonalny sposób angażować instytucje państwowe i przede wszystkim środki budżetowo-państwowe do sprawowania opieki nad grobami weteranów i zapewniania im ochrony, także niedopuszczania do tego, aby one były likwidowane czy zaniedbane.

Jeżeli chodzi o samą definicję przedmiotu tej regulacji to proponowany zapis, że zajmujemy się miejscami spoczynku bohaterów, jest w jakiś sposób ocenne i wprowadza pewną kwalifikację, czy każdy uczestnik walk w obronie niepodległości będzie uznany za bohatera, czy będziemy próbować oceniać, jakby wprowadzimy jakąś gradację, czy są bardziej zasłużeni, ale są, z pełnym szacunkiem, i przeciętni uczestnicy walk. Dlatego przyjęliśmy taką definicję, żeby była mowa o grobach weteranów walk o niepodległość z bronią w ręku, to jest kwalifikator, który stosujemy. Żołnierz formacji regularnych, czy to formacji konspiracyjnych, który z bronią w ręku walczy o niepodległość i te walki przeżyje, później umrze już w czasie pokoju, ma prawo do tego, żeby państwo się jego grobem zaopiekowało. Wynika to z takich często pełnych gorzkości uwag, które były do nas skierowane, że człowiek, który walczył, narażał się w imię niepodległości ojczyzny, cierpał niejednokrotnie, był ranny, przelewał krew, ale walki przeżył, umarł w czasie pokoju, nagle już niczego od państwa nie może oczekiwać.

Tak, że wiadomo, że ta opieka musi być zapewniona, ale też środki, które mamy, muszą być dysponowane w sposób racjonalny. Dlatego pierwszym krokiem będzie tworzenie ewidencji tych grobów weteranów. System tworzenia tej ewidencji jest dosyć dobrze już zaplanowany i opracowany a później, po dokładnej analizie, środki będą uruchamiane albo z urzędu, tak jak pan dyrektor wspominał wcześniej, albo na wniosek zewnętrzny.

Myślę, że ta rządowa ustawa, ten rządowy projekt ustawy powinien w szczególności zaspokoić oczekiwania wnioskodawców, ale też zagospodarować całe szersze spektrum tego zagadnienia.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.

Czy możecie państwo powiedzieć, jaki jest planowany terminarz prac nad tym rządowym projektem?

Zastępca dyrektora Departamentu Prawnego KPRM Przemysław Myszakowski:

Panie przewodniczący, projekt został przyjęty przez Radę Ministrów we wtorek i niezwłocznie trafi pod obrady Sejmu. Jest to kwestia kilku dni, już jest przyjęty przez rząd.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Czyli już jest skierowany do Sejmu do dalszych prac?

Zastępca dyrektora Departamentu Prawnego KPRM Przemysław Myszakowski:

Do Sejmu, tak.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, kto z państwa posłów jeszcze chciałby zabrać głos?

Nie widzę.
Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes Zarządu Fundacji Pamięci o Bohaterach Powstania Warszawskiego Rafał Szczepański:

Szanowni państwo, społeczny projekt regulacji tej kwestii niewątpliwie wywołał reakcję naszego rządu, bardzo się z tego cieszymy. Został on skierowany przez stronę społeczną do Sejmu 1 sierpnia, czyli dość już dawno.

Ten projekt – tutaj też odpowiadając, komentując może wypowiedź pana wiceprezesa Instytutu Pamięci Narodowej – dotyczy zapewnienia godnej pamięci i należytej ochrony miejscom pochówku bohaterów Powstania Warszawskiego i innych bohaterów narodowych zasłużonych w walkach o suwerenność i niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej, czyli dotyczy także tych bohaterów, o których wspominał pan prezes – nie chodziło nam tylko o powstańców warszawskich, ale – oczywiście – ze szczególnym wyszczególnieniem powstańców warszawskich.

Tak więc uważamy, że zasługuje on na rozpoznanie przez Izbę. Jeżeli w procedurze sejmowej może być wykorzystany i będzie wykorzystany to właśnie o to nam chodzi, żeby ten temat tyle lat nieruszany, został wreszcie właściwie zagospodarowany, żeby to zaniechanie legislacyjne przez parlament zostało usunięte. Projekt został złożony w imieniu weteranów i dlatego wnioskujemy, aby ten projekt także brał udział w pracach sejmowych – w cudzysłowie, oczywiście, „brał udział”.

Szanowni państwo, tylko jeszcze mały komentarz, otóż ta kategoria walczących z bronią w rękę. W Powstaniu Warszawskim ogromną kategorią, która zasługuje na traktowanie na równi z tymi, którzy walczyli z bronią w rękę, to są sanitariuszki i łączniczki, często dzieci, które w tych funkcjach wojennych uczestniczyły, które gremialnie brały udział w Powstaniu Warszawskim. Czyli nie tylko te osoby, które z bronią w rękę walczyły, ale także, które niosły pomoc, które wyciągały rannych, które ginęły w szpitalach powstańczych, które były mordowane, gwałcone opiekując się ludnością cywilną i powstańcami, które przenosiły tych powstańców do kanałów – to także byli bohaterowie, którzy zasługują na upamiętnienie i ochronę. Tak więc, nie tylko karabinem walczyliśmy o niepodległość.

Odczuwamy satysfakcję, my a także powstańcy, że ta dyskusja została uruchomiona i że sprawa zostanie załatwiona. W tym miejscu też prośba do państwa, abyśmy, jako środowisko, które reprezentuje powstańców warszawskich, Związek Powstańców Warszawskich mogli uczestniczyć w tej procedurze.

Stąd ta petycja, stąd gotowy projekt ustawy, który może być wykorzystany w dalszych pracach sejmowych. O to prosimy państwa.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję.
Jeszcze pan dyrektor, proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawnego KPRM Przemysław Myszakowski:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałbym tylko uspokoić pana prezesa, w tym moim takim *resumé* z ustawy, co mówiliśmy z panem dyrektorem o osobach walczących z bronią w rękę, ale też jeśli chodzi o ten zakres podmiotowy, to będą też wchodzić weterani walk o wolność, którzy byli funkcjonariuszami władz cywilnych w polskiej narodowej administracji Podziemnego Państwa Polskiego w okresie 1939-1945, członków władz rządu Rzeczypospolitej na uchodźstwie a także podziemnej niepodległościowych organizacji cywilnej w latach 1945-1956.

Ten katalog jest szerszy i to był tylko przykład, ta „broń w rękę”, żeby wskazać na różnicę pomiędzy weteranem a bohaterem. Próbowaliśmy to jakoś w prosty sposób zdefiniować, ale oczywiście są to osoby, które przyczyniły się do uzyskania...

Prezes Zarządu Fundacji Pamięci o Bohaterach Powstania Warszawskiego Rafał Szczepański:

Ustosunkowałem się do tego, co usłyszałem, panie dyrektorze, rozumiem.
Dziękuję za wyjaśnienie.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawnego KPRM Przemysław Myszakowski:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Szanowni państwo, w tej sytuacji mam taką propozycję: jest projekt rządowy, ale też jest bardzo dobry projekt społeczny – proponuję żebyśmy, jako Komisja, przyjęli projekt społeczny, wtedy dwa projekty spotkają się w dalszych pracach i będzie można z obu tych projektów wziąć to, co najlepsze, porównując różne zapisy i znajdując najwłaściwsze ostateczne brzmienie tej formuły.

Dlatego proponuję, abyśmy wystąpili z inicjatywą ustawodawczą taką jak projekt ustawy dołączony do petycji. Czy jest wobec takiej propozycji zgoda?

Nie słyszę uwag, zatem rozumiem, że Komisja podjęła taką decyzję. Czyli kierujemy do marszałka Sejmu ten społeczny projekt i on się spotka na dalszym etapie prac z projektem rządowym.

Bardzo dziękuję panom.

Proszę bardzo, jeżeli pan chce zabrać głos to proszę włączyć mikrofon.

Wiceprezes Zarządu Związku Powstańców Warszawskich Eugeniusz Tyrajski:

Pozwolę sobie, jako przedstawiciel i wiceprezes Związku Powstańców Warszawskich podziękować za to, co tutaj słyszałem i za efekt końcowy tego.

Chciałbym właśnie jeszcze podkreślić, co spowodowało te nasze działania. Rok temu dotarły do nas wiadomości, że na cmentarzu wawrzyszewskim w Warszawie, cmentarzu kościelnym, są poprzyczepiane kartki do grobów, na których wyraźnie są pomniki z napisem, że to jest kawaler Orderu Virtuti Militari. Czyli tam już nie było mowy o tym, czy on walczył z bronią w ręku, czy nie, bo jeśli otrzymał Order Virtuti Militari, to musiał się szczególnie zasłużyć. Właśnie to spowodowało dalsze działania, które są efektem tych działań, jest to dzisiejsze nasze spotkanie i rozmowa na ten temat.

Dziękujemy za akceptację tego projektu, za włączenie go do dalszych działań na temat ustawy o ochronie grobów powstańczych.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękujemy panu.

Dziękujemy panom przedstawicielom Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Instytutu Pamięci Narodowej.

Chciałbym się upewnić w sekretariacie Komisji, powinniśmy też wybrać przedstawiciela Komisji?

Sekretarz Komisji Kamil Micał:

Dopiero, jak będziemy mieli projekt, panie przewodniczący, przy głosowaniu projektu.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Projekt mamy, przyjęliśmy taką decyzję, że ten projekt kierujemy do marszałka.

Szanowni państwo, zatem jest jeszcze kwestia ustalenia, kto będzie reprezentował Komisję? Jeżeli państwo pozwolicie to ja, referując tę petycję, chciałbym dalej prowadzić pracę nad tym projektem. Tak? Jest zgoda, rozumiem, zatem będę przedstawicielem Komisji w dalszych pracach.

Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy ten punkt.

Przechodzimy do ostatniego punktu, rozpatrzenia projektów dezyderatów.

Proszę panią przewodniczącą Urszulę Augustyn o przejęcie prowadzenia obrad.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, to już jest króciutki punkt, mamy do rozpatrzenia dezyderaty. Pierwszy dezyderat w sprawie możliwości zmiany przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w zakresie elektronicznego postępowania upominawczego.

Petycję referował pan poseł Grzegorz Wojciechowski, gdyby pan zechciał odnieść się w jednym z tych dwóch zdaniach do projektu dezyderatu.

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, znaczy wszystkie kwestie są zawarte, o których mówiliśmy. Natomiast wydaje mi się, że w tym wypunktowanym, pierwsza kropka, że tak powiem, nie, przepraszam, druga kropka jest „liczby orzeczeń kwestionowanych przez obywateli” a powinno być „przyczyn ich kwestionowania oraz ich skuteczności”.

Tak to powinno, moim zdaniem, brzmieć, takie drobnostki, żeby...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (PO):

Są to drobne, tylko redakcyjne poprawki. Czyli rozumiem, że całość dezyderatu jest akceptowana przez pana posła?

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (PO):

Oddaje też intencje, które mieliśmy?

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Oddaje też, tylko ta jedna, żeby były te przyczyny, bo też mówiliśmy o przyczynach i tutaj w zasadzie...

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (PO):

Czy pan poseł zechciałby nam na piśmie do sekretariatu dostarczyć swoją uwagę?

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (PO):

Żeby to było precyzyjne, bardzo serdecznie pana proszę. Rozumiem, że z tą uwagą dezyderat jest do zaakceptowania, tak?

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Tak, oczywiście z tą uwagą.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję uprzejmie.

Drugi dezyderat w sprawie sankcji karnej za naruszenie terminów wysyłania egzemplarza rocznego sprawozdania uczestnika przewozu towarów niebezpiecznych z jego działalności.

Pan poseł Robert Warwas, bardzo proszę o uwagi.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, nie wnoszę żadnych uwag do tego projektu – w pełni go akceptuję.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (PO):

Sekretariat podpowiada, teatralnym szeptem, że powinna tutaj zostać wprowadzona zmiana adresata, tak? Czyli adresujemy ten dezyderat do Ministra Infrastruktury, tak?

Poseł Robert Warwas (PiS):

Tak, do Ministerstwa Infrastruktury.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (PO):

Tak, Minister Infrastruktury.

Dziękuję uprzejmie.

Trzeci dezyderat dotyczy warunków wykonywania zawodu pracownika socjalnego. Była to petycja referowana przez pana posła Grzegorza Raniewicza, który nie wniósł żadnych uwag do treści dezyderatu a więc ten dezyderat zostaje zaakceptowany.

Rozumiem, więc, że czekamy tylko na uwagę na piśmie pana posła Grzegorza Wojciechowskiego.

Posel Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Za chwilę zrobię poprawkę i prześlę cały tekst do sekretariatu.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (PO):

Rozumiem.

Rozumiem także, że możemy zaakceptować wszystkie trzy treści dezyderatów.

Bardzo serdecznie państwu dziękuję.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia.

Zamykam posiedzenie, dziękuję państwu za obecność.